



Umiejętności bez granic – sprawozdanie nr 3 - 31.03.2014 – 02.04.2014

Gastronomowie:

Gabrysia: W poniedziałek znów zawitaliśmy na kuchnię, aby doksztalać się. We wtorek byliśmy na wykładzie, który odbywał się w języku angielskim, na którym poznaliśmy zasady kultury osobistej oraz normy zachowań w krajach europejskich, a następnie sporządzaliśmy karty menu dla restauracji w języku niemieckim. W środę byliśmy na dwóch wycieczkach. Pierwsza z nich była do młyna Rohle Mulle, gdzie poznaliśmy etapy produkcji mąki. Druga natomiast do browaru Einsiedler, gdzie zwiedzaliśmy linię produkcyjną i magazyny.

Agata: Poniedziałek spędziłyśmy na kuchni. We wtorek byłyśmy na pogawędce na temat zasad kultury osobistej w języku angielskim, następnie układałyśmy kartę menu dla własnej restauracji w języku niemieckim. W środę zwiedziliśmy dwa przedsiębiorstwa. Pierwszym z nich był młyn Rohle Mulle, gdzie wykorzystują alternatywną energię do produkcji mąki. Drugim natomiast przedsiębiorstwem był browar Einsiedler, gdzie zobaczyłyśmy jak powstaje piwo.

Iwona: Ten tydzień rozpoczęliśmy zajęciami w kuchni. Wtorek spędziliśmy na wykładach w języku angielskim, na których dowiedzieliśmy się o kulturze krajów UE, a po przerwie obiadowej sporządzaliśmy jadłospisy w języku niemieckim, co było dla nas nie lada wyzwaniem. Środę spędziłyśmy na zwiedzaniu młyna, w którym produkowano mąkę oraz w fabryce piwa. Byłam zaskoczona, gdy dowiedziałam się, że piwo produkuje się około miesiąca.

Beata: Poniedziałkowa kuchnia była strasznie męcząca. We wtorek na zajęciach układałyśmy jadłospisy w języku niemieckim (cudem tego dokonaliśmy) oraz poznawałyśmy kulturę europejską. W środę pojechaliśmy na wycieczkę do młyna, gdzie pokazano nam jak wytworzyć mąkę oraz w tutejszym browarze, gdzie przedstawiono nam procesy tworzenia piwa. Produkcja piwa jest strasznie skomplikowanym i wieloetapowym procesem.

Kasia: Nasza ostatnia praca na kuchni była bardzo przyjemna. Poznałyśmy dużo nowych receptur oraz wiele sprzętów, z którymi w Polsce nie miałyśmy do czynienia. Ja osobiście bardzo miło wspominałam układanie menu po niemiecku, było przy tym dużo śmiechu :)



Umiejętności bez granic – sprawozdanie nr 3 - 31.03.2014 – 02.04.2014

Grupa gastronomiczna odwiedziła w tym tygodniu młyn Rochler Muler oraz browar Einsiedel, który znajduje się niedaleko ośrodka, w którym mieszkamy. Poznanie poszczególnych elementów produkcji było bardzo ciekawe i zarazem zaskakujące :)

Magda N.: Drugi tydzień stażu rozpoczęliśmy pracą w kuchni, gdzie czas upłynął nam w doskonałych humorach. We wtorek czas spędziliśmy na wykładzie dydaktycznym oraz układaniu karty menu dla zakładów gastronomicznych w języku niemieckim. Następny dzień był również interesujący. Po śniadaniu udaliśmy się do młyna , a po obiedzie wybraliśmy się do browaru Einsiedler.

Karolina: Ostatniego dnia marca miałyśmy zajęcia w stołówce ośrodka szkoleniowego. Nauczyłyśmy się dekorować kilka potraw, ale też sporządzać nowe. Wiadomo, jak to na kuchni, czasem trzeba porozmawiać, więc z chęcią szkoliłyśmy języki obce. We wtorek dzień spędziłyśmy w sali ćwiczeniowej na wykładzie w języku angielskim, na temat zasad kultury osobistej. Pani, która prowadziła te zajęcia była bardzo sympatyczna, dzięki czemu ten czas spędziłyśmy z uśmiechami na twarzach. W środę wybrałyśmy się na świetne wycieczki, rano do Młynu Rohle Mulle, a po obiedzie do miejscowego browaru Einsiedler.

Magda P.: W dniu 9 naszego pobytu w Niemczech miałyśmy okazję rozwinąć umiejętności językowe potrzebne do pracy w kuchni. Następnego dnia poszerzyłyśmy swoją wiedzę dot. rozwoju osobistego na wykładach, które odbyły się w języku angielskim. Zajęcia te przebiegły w miłej atmosferze. W środę, wraz z logistykami, poznaliśmy etapy powstawania mąki, a popołudniu wybraliśmy się do fabryki piwa, dowiadując się ciekawych i praktycznych rzeczy o tym trunku.

Magda B.: 31 marca mieliśmy praktyki na kuchni ośrodka szkoleniowego. Wykonywaliśmy powierzone nam zadania, dużo się śmialiśmy i rozmawialiśmy z pracownikami. We wtorek po śniadaniu poszliśmy do sali ćwiczeniowej znajdującej się na terenie ośrodka, zapoznaliśmy się z zasadami kultury osobistej i normami zachowań w krajach europejskich. Po obiedzie układaliśmy kartę menu dla restauracji w języku niemieckim. Poznaliśmy również zasady '4-ear model'.



Umiejętności bez granic – sprawozdanie nr 3 - 31.03.2014 – 02.04.2014

Kolejnego dnia pojechaliśmy do młynu. Pracująca tam pani oprowadziła nas i pokazała nam jak funkcjonują poszczególne maszyny. Mogliśmy zakupić również pamiątki znajdujące się w sklepiku w młynie. Po obiedzie poszliśmy spacerkiem wraz z grupą z Bolesławca do browaru Einsiedler. Zobaczyliśmy jak produkowane są piwa różnego rodzaju.

Patrycja: W poniedziałek odbyły się zajęcia na kuchni ośrodka szkoleniowego. Dużo rozmawialiśmy z pracownikami. We wtorek natomiast pisałyśmy menu dla naszej restauracji w języku niemieckim. Ponadto poznałyśmy zasadę 4-ear model podczas wykładu z różnic międzykulturowych. W środę odbyły się dwie wycieczki, pierwsza do młyna, gdzie zobaczyliśmy jak funkcjonują dane urządzenia oraz jak powstaje mąka; druga do browaru, gdzie poznaliśmy historię fabryki i zasadę produkcji różnych rodzajów piwa.

Logistycy:

Sandra: W drugim tygodniu praktyk odbyły się zajęcia w pracowni komputerowej. Wspólnie z Panem Schreinerem stworzyliśmy łańcuch dostaw w języku angielskim. Nie było nam łatwo, ale po dokładnych objaśnieniach, wspólnie daliśmy radę.

Angelika: Każda wycieczka ma jakiś cel! Po wizycie w fabryce samochodów osobowych marki BMW przyszedł czas na omówienie owego wyjazdu i wyciągnięcie wniosków. Tym samym na zajęciach u pana Schreiner'a zajęliśmy się pisaniem sprawozdań. Prace powstawały w dwóch językach, co wzbudzało u nas poczucie dumy i samodzielności.

Agnieszka G.: Na wycieczce do centrum logistycznego „Lekkerland” mieliśmy okazję zobaczyć wiele nowych, ciekawych rzeczy. Na własne oczy widzieliśmy jak pracownicy kompletują ładunki za pomocą systemu Pick and Voice. Mieliśmy możliwość śledzenia przebiegu towaru do przyjęcia, przez składowanie, aż do wydania. Ale dla większości z nas najciekawsze było to, że mogliśmy zobaczyć od środka budowę modułowego środka transportu. Według mnie było to najlepiej zorganizowane centrum logistyczne ze wszystkich, które tutaj zwiedziliśmy.



Umiejętności bez granic – sprawozdanie nr 3 - 31.03.2014 – 02.04.2014

Aleksandra: W środę, 2 kwietnia, pojechaliśmy do Aquaparku. Była to bardzo przyjemna forma wypoczynku po praktykach. Na miejscu czekało na nas wiele atrakcji takich jak termy, sauny i jakuzzy, ale największą radość sprawiły nam zjeżdżalnie z pontonami. Wszyscy byli zadowoleni i zrelaksowani po powrocie.

Agnieszka Ż.: W czasie wolnym mogliśmy korzystać z dobrze wyposażonego centrum rekreacyjno-sportowego – hali sportowej, kręgli, boiska do gry w siatkówkę itp.

Kinga: Jedenastego dnia pobytu mieliśmy okazję zapoznać się oraz możliwość nauki na specjalistycznym programie logistycznym WIRTH LOGISTIK. Stworzenie własnej linii produkcyjnej było świetną zabawą, ale ukazała nam także, że logistyka może być bardzo ciekawa gdy ma się odpowiednie sprzęty i programy i jak wiele jeszcze przed nami nauki.

Adrian: W drugim tygodniu mieliśmy wycieczkę do Drezna. Jest to bardzo duże miasto i nie trudno tam o zgubę, dlatego też dostaliśmy mapki miasta. Po zwiedzaniu zabytków mogliśmy pójść na zakupy lub zjeść lunch pakety. Każdy chyba wybrał tą pierwszą opcję, na mnie wywarła wielkie wrażenie galeria która była wbudowana w starą kamienicę i była naprawdę ogromna.

Piotrek: Wycieczka do centrum logistycznego Medi-Trans była bardzo ciekawa. Mieliśmy okazję zobaczyć magazyn sprzętów szpitalnych. Podczas zwiedzania zobaczyliśmy jak odbywa się kompletacja zamówienia oraz dostawę zapasów do magazynu.

Iza: 1 kwietnia mieliśmy okazję pojechać do centrum logistycznego Medi-Trans. Mogliśmy zapoznać się z tamtejszą strukturą magazynu oraz z systemami przepływu informacji. Poznaliśmy także sposób przechowywania artykułów szpitalnych. Wycieczka pomogła nam zorientować się jak to wszystko wygląda w tego typu centrum logistycznym "od kuchni".

Patryk: Drugi tydzień stażu rozpoczął się równie interesująco, jak pierwszy.